Ner 251. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 3 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Dzień Zadus. Hub.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Godzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 9"769	+ 3°,8	1°,66	Pł. Zochodni mocny	Pochmurno	
2 12	9, 654	6, 6	2, 45	„ „	„ „	Deszcz
3	9, 275	6, 8	2, 49	„ „	„ „	
9	8, 749	+ 4, 0	2, 32	„ słaby	Pougoda z Cannsami	

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Nayjaśnieyszy Cesarz Wszech Rossyi król Polski, wyznaczył nagrody rozmaitym woyskowym, za wierność i przywiązanie do Tronu pod czas rewolucyi 1830 i 1831 r. w królestwie. — Seym królestwa Galicyi i Lodomeryi w raz z Bukowiną, zwołany został patentem cesarskim na dzień 22 Października.— Trzęsienie ziemi we Lwowie dało się także uczuć dnia 15 b. m. o téy saméy godzinie i minucie co i w Krakowie. — Karliści pokusili się rzeczywiście o zdobycie miasta Bilbao, ale ze stratą odparci zostali. — Protestanci w Irlandyi zaczynają bydź niespokojni. -- Xiąże Menżyków przybył do Sztokolmu w nadzwyczaynem poselstwie od N. Cesarza Rossyjskiego. — Król szwedzki w rocznicę przybycia swego do Szwecyi, w r. 1809, ułaskawił wszystkich przestępców politycznych. — Winobrania tegoroczne w całey Europie naypomyślniey wypadły. — Na brzegach Hollandyi była okropna burza morska i wielkich szkód narobiła.— Wzajemne pożogi i spustoszenia nieustają pomiędzy walczącemi w prowincyach biszpańskich, będących teatrem woyny.— Spokoyność w Grecyi zupełnie przywrócona. Młody król Grecki bawi teraz w Atenach, i z uniesieniem radości jest wszędzie przyjmowany. — Cesarstwo Brazylii zmienia teraz formę swey konstytucyi na wzór Ameryki północnéy. — Nadeszły posiłki dla woysk królowéy rejentki do Vittoryi, ale niewyrażona liczba woyska dowodzi, że muszą bydź niewielkie. Wiadomość ta chociaż z depeszy telegraficznéy wyszła, jest jednak tylko prywatną. — Słychać o zmianie ministerstwa we Francyi, na którego czele ma bydź xiąże Talleyrand. — Wszelkie pogłoski o amnestyi dla przestępców politycznych kwietniowych rozsiane przez dzienniki barwy rewolucyjnéy, są płonne. Mniemana obawa króla i trwoga w gabinecie, są to tylko proste petardy gazetowe. Ministerstwo bowiem postanowiło, oddać prawu, rozstrzygnienie ich losu.— Nowa pożyczka hiszpańska, trudno aby się udała pomyślnie. — Zmiana ministerstwa w Anglii jest także mocno przewidywaną, wystąpienie lorda Palmerstona uważają za pewne. — Seym w Dreźnie, odbywa się w nayściśleyszym porozumieniu z Rządem. Dnia 24 z. m. ministrowie dawali tam wielki obiad dla stanów w Hotel de Pologne.— Izba deputowanych portugalskich w Lizbonie roztrząsa teraz prawo o wolności druku. — Deficit skarbu hiszpańskiego wynosi na rok bieżący 12,411,395 talarów pruskich.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

WARSZAWA 26 Października. N. Pan udzielić raczył, członkom b. sądu naywyższego kryminalnego, następujące ordery: S. Anny 1 klassy, jenerał-majorowi Paniutin

S. Stanisława 1 klassy, jenerał-majorowi Dmitriew-Mamonów i jenerał-majorowi Okuniew. S. Stanisława 2 klassy, sędziemu naywyższéy instancyi Kwiatkowskiemu, i sędziemu tejże instancyi, oraz prezesowi sądu kryminalnego województw Mazowieckiego i Kaliskiego Poklękowskiemu.

Dnia 28 *Października.* Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość stanowiąc dekretem z dnia 16 Września r. b. kary na tych, którzy byli podżegaczami i głównemi uczestnikami upłynionego w Polszcze rokoszu, niepominął w tym samym czasie zwrócić szczególnéy uwagi monarszéy na tych officerów byłéy polskiéy armii, którzy w dniu powstania 29 listopada pozostali wiernymi swym obowiązkom i niezachwianemi w uczuciach prawéy przychylności do Tronu. Jego Cesarska Mość przez wspaniałomyślny wzgląd na tak przykładne ich postępowanie, i na przedstawienie JO. Feldmarszałka, Xcia Warszawskiego, Namiestnika w Królestwie Polskiém, raczył każdemu w szczególności przeznaczyć następujące nagrody: 1) Z pułku 4 piechoty porucznikowi Mikołajowi Góreckiemu, całą pensyą kapitańską, corocznie wynoszącą 4063 złp. 2) Z tegoż pułku podporucznikowi Adamowi Zychlińskiemu na jeden raz 10,000 złp. 3) Z pułku grenadyerów gwardyi podporucznikowi Kajetanowi Niewengłowskiemu corocznie 1200 złotych pensyi. 4) Z pułku 4 piechoty majorowi Kindlerowi corocznie 1400 złotych. 5) Z pułku grenadyerów gwardyi kapitanowi Kazimierzowi Szymanowskiemu stopień podpułkownika i oddzielnie 2000 złotych corocznie. 6) Z korpusu weteranów porucznikowi Benedyktowi Lisowieckiemu corocznie 600 złotych. 7) Z pułku 4 piechoty podporucznikowi Józefowi Łubińskiemu corocznie 1400 złotych. 8) Byłemu do rewolucyi plac adjutantem miasta Warszawy, kapitanowi Julijanowi Dylewskiemu, corocznie 2120 złotych.

Paryż 20 *Października.* Wczoray poseł Pruski miał posłuchanie u króla. — Tegoż dnia P. Liwingston poseł Ameryki półnoćnéy odbył długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych. — Liczba oskarżonych o zaburzenia kwietniowe wynosi 405 osób. Samo przeczytanie zdania sprawy w izbie parów, zaymie przeszło dziesięć posiedzeń.

Podług listów z Bilbao nadeszłych do Bajonny po dzień 14 października, miasto to, było attakowane przez karlistów, lecz że odparci zostali ze stratą. Gdyby ten attak im się udał, otworzyliby sobie byli związek ze stronnikami na brzegach morskich, ułatwiający rozmaite dowozy. — Jeneralny kapitan staréy Kastylii Manso, pobiwszy powstańców w okolicy Pancorbo, założył teraz swoją główną kwaterę w Santa Domingo de la Calzada, dla strzeżenia prawego brzegu rzeki Ebro. Gdy rzeka ta w obecnéy porze roku, na wielu punktach nietrudną jest do przebycia, łatwo więc będą mogli karliści wpadać do Kastylii. — Jenerał Mina, ma za 20 dni objąć dowództwo woysk królowéy.

Dnia 21 *Października.* Wczoray posłowie angielski i hiszpański mieli długie narady z ministrem spraw zagranicznych. Poseł austryjacki odwiedził posłów pruskiego i sardyńskiego.

Monitor dzisieyszy donosi: »Podług depeszy z Bajonny, posiłki oczekiwane przez armiją królowéy nadeszły do Vittoryi. Wiadomość tę przez naocznego świadka podaną, stwierdziły władze hiszpańskie.» O liczbie tego posiłkowego woyska, nic Monitor nienadmienia. — Od dawnego już czasu rząd francuski nie jest w stanie podać urzędowych doniesień z teatru woyny w Hiszpanii, co dowodzi, że nic pomyślnego nieodbiera.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenees* donosi pod dniem 16. że 4000 karlistów pod rozkazami Castora zrobili ruch przeciw miastu Santander, ale odparci zostali. — *Indicateur de Bordeaux* donosi o spodziewaném przybyciu do tego miasta Pana *Cruz* dawnego ministra woyny pod Ferdynandem VII; gdzie od kilku dni bawi już P. Zea Bermudez, mający jechać do Londynu.

Dziennik *Journal Des Débats* utrzymuje, że na wschodzie niemoże przyjść do woyny pomiędzy Turcyą i Egiptem, bez zezwolenia mocarstw europeyskich.

Dnia 22 *Października.* P. Dupin prezes izby deputowanych przybył wczoray do stolicy, i zaraz miał posluchanie u króla.

Xiąże Talleyrand ma utworzyć w krótce nowe ministerstwo, którego sam będzie prezesem bez szczególnego wydziału. — Na nowych ministrów między innemi podają następujące osoby: Pan Thiers pozostać ma ministrem spraw wewnętrznych, a Pan Dupin ministrem sprawiedliwości. Marszałek Gerard, a w razie nieprzyjęcia z jego strony, jenerał Guilleminot, zostanie ministrem woyny; hrabia Molé obeymie wydział spraw zagranicznych w mieysce hr. Rigny, który wróci do marynarki; Pan Guizot, będzie musiał ustąpić ministerstwa oświecenia, jednemu z przyjaciół Pana Dupin. — i t. d.

Dziennik Rozpraw, pierwszy raz dziś objawia zdanie swoje względem amnestyi, i zapowiada, że postanowieniem jest ministerstwa, rzecz tę zostawić zwyczaynemu biegowi sprawiedliwości.

Dziś po południu około czwartey, przylepiono na giełdzie następującą depeszę telegraficzną:

Depesza telegraficzna z Bajonny
dnia 22 *Października.*
Madryt 18 Paźdiernika.

Poseł francuzki do ministra spraw zagranicznych. Izba Procerów, przyjęła dziś prawo fs. pożyczki guebhardowskiey z następującemi zlagodzeniami:

1) *Uznanie pożyczki zwaney guebhardowską....*

(Na tém przerwała się depesza). Wypadek ten narobił wielkiego tylko śmiechu na giełdzie, bo takiego ułamku niebyło co przylepiać.— Utrzymują że przybyły kuryer, dopełnił tey wiadomości w następujących wyrazach: »*ma bydź do przyszłych posiedzeń odłożone.* Co zapewne jeszcze większego śmiechu narobiło.

Listy z Madrytu donoszą, że ministrowie w wielkim są kłopocie względem nowey pożyczki; lecz oraz dodają pocieszającą nowinę, że domy bankierow w Kadyxie ofiarowały podpisać się na 30 milionow realów, co wielkiey podpada wątpliwości.

Od granic hiszpańskich nienadeszło dziś nic nowego; donoszą tylko z Bajonny pod dniem 17 że osada Elizondy ciągle jest blokowaną, i że Zumalacarreguy znayduje się w Lodoza, gdzie leją kule i robią ładunki.

Dziennik *Constitutionnel* zapowiada bliską zmianę niektórych osób w ministerstwie angielskiem, a mianowicie ustąpienie lorda Palmerston; lecz *Dziennik Rozopraw* zaprzecza tey pogłosce, uznając ją za bezzasadną.

Londyn 18 *Października.* Wczoray wysłano depesze do wszystkich ministrów nieobecnych w stolicy; a dziś znowu odbyla się rada gabinetowa.

Poseł turecki Namik pasza, miał przedwczoray długą naradę ze sprawującym interessa rossyjskie hrabią Medem.

Dziennik Albion donosi, że protestanci w Irlandyi są w groźném poruszeniu. Chcą oni zwołać zgromadzenie, dla narady względem teraźnieyszey niebezpieczney ostateczności. —

Dnia 20 *Października.* Onegdy oboje Królestwo Jmći, oglądali zwaliska gmachu parlamentowego, zniweczonego przez pożar.

Lord Fordwich, naystarszy syn hrabirgo Cowper, mianowany został podsekretarzem spraw zagranicznych.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 15 *Października.* *Morning-post* pisze: »Gazeta *Globe*, będąca organem ministrów, wyraziła, iż spodziewa się że Hollandya w obecnym swym stanie, w jakim się względem Belgii znayduje, w krótce zbankrutuje. Z boleścią musiemy przerwać przyjemny sen tey gazety, i mamy tak ustne, jakoteż pismienne dowody na to, iż handel w Rotterdamie od wielu lat nie był tak rozciągłym i kwitnącym, jak teraz. Poczytujemy

sobie za obowiązek donieść o tem, chociażbyśmy nawet mieli zasmucić gazetę *Globe* i młodych Whigów.»

Dnia 17 *Października.* Taż gazeta donosi, iż rząd angielski najął okręty dla sprowadzenia 10,000 karabinów do Kadyxu, tyleż do Kartageny, a 5,000 do Korundy.

Król Jmć odroczył znowu Parlament do d. 25 listopada.

Umieszczamy obszernieysze szczegóły pożaru w Londynie. Przyczyna wybuchnienia ognia dotąd bynaymniey wyśledzoną bydź nie mogła. Jedni twierdzą, że ogień wszczął się w kuchni poblizkiey kawiarni Howarda; drudzy przypisują nieszczęście to próbie nowego sposobu ogrzewania; inni pęknięciu rury gaz prowadzącey; inni znowu nieostrożności robotników, którzy właśnie zajęci byli wyczyszczaniem izby wyższey. Daley donoszą niektórzy, że ogromny płomień powstał przez nagłe oawalenie na komin papierów niepotrzebnych do spalenia przeznaczonych. Wreszcie nie brakuje takich, którzy są zdania, że ogień był podłożony. Nie wiadomo jest nawet która część gmachu naprzód stanęła w płomieniach, czy pomieszkanie lorda szambelana dworu, czy galerya cudzoziemców należąca do izby wyższey, czy kawiarnia Howarda. To tylko pewna, że z przeciwnego brzegu Tamizy widziano, iż nayprzód wybuchły płomienie z izby wyższey, i to z taką gwałtownością, iż domyślać się wypada, że pożar wewnątrz gmachu trwał już był od dawna. Sikawki starały się obronić szczególniey tę część izby wyższey, która położona jest z tamtey strony wieży, ponieważ reszta gmachu, oraz pokoje komitetów już gorzały i równie jak garderoby oraz pomieszkania dozorców spłonęły. Podobnemuż losowi uległą ośmiokątna wieża, na południowey stronie pałacu stojąca; niemniey tak zwany *Pokóy malowany,* gdzie lordowie i deputowani odbywali zwykle swe narady, i część galeryi. Mieszkanie prezesa (Speaker) izby niższey zostało zupełnie zniszczone. 9 osób jest ranionych, z tych trzy bez nadziei życia. Większa część skaleczeń pochodziła z zapadnięcia się dachu izby wyższey, który upadł z takim hukiem, jak gdyby magazyn prochu wyleciał w powietrze.

Pożar był jednak z naywiększych, jakie można zapamiętać. Dziś ciągle jeszcze dymią się zwaliska. Lordowie Mellourne i Duncannon przybyli bezzwłocznie na mieysce pożaru; Prezes rady ministrów nadzwyczaynie był czynnym, a minister Duncannon stanął sam na dachu izby niższey i kierował z tamtąd częścią narzędzi do gaszenia, wystawiony ze wszystkich stron na niebezpieczeństwo utraty życia. Kiedy płomień i ten gmach ogarnął, był lord Duncannon, ostatnim, który z niego ustąpił. Lord Adolphus Fitz-Clarence i hrabia Munster (naturalni synowie Króla Jegomości,) przyczynili się nie mało do ratunku, oraz do ocalenia ważnych papierów i kosztowności. Ostatni wbiegł był właśnie do palącey się biblioteki izby niższey, kiedy się w niey część powały zapadała. Szczęściem, iż jeden z robotników M'Callam porwał hrabiego za kołnierz i wyciągnął go z pod zapadających się belek. M'Callam mocno jest uszkodzony. Liczba osób, które w czasie pożaru życie utraciły, niewiadoma.

Wskutku naygorliwszey czynności ocalone są: biblioteka i akta oraz zbiory nayważnieyszych dokumentów izby wyższey, sala West-ministerska; kancellarye izby wyższey i biuro lorda szambelana dworu. Donieść także należy, iż xiążki i akta, które wyrzucano oknami, nie uległy uronieniu. Lord Auckland minister marynarki, kazał jak nayspieszniey sprowadzić z Deptford materyał do przykrycia papierów i książek pod golem niebem leżących. Wszystkie 3 pułki gwardyi znaydowały się bezzwłocznie przy ogniu. Koło godziny 2 po północy udało się usmierzyć wściekłość ognia, a około 3 zwolniał pożar.

Na ulicach tuteyszych widać pewnego człowieka, który się mieni bydź missyonarzem mahometańskim, posłanym do Proroka dla nawracania Anglików do prawdziwey wiary. Zwykle pokazuje się na placach publicznych i woła: *La i lah ela allah!* »Jeden tylko jest Bóg a Mahomet jest prorokiem jego.» Prędko zaraz zgromadza się około niego pospólstwo, któremu on w języku angielskim wykłada nauki alkoranu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 Października do 5 Listopada.

Kubiczek Jakób Ob. z Polski. — Udryański Franciszek Ob. z P. — Zajączkowski Wincenty Ob. z P. — Szymczykiewicz Maurycy Ob, z Gallicyi. — Bertrand Antoni baron, rotmistrz woysk austryjackich z Galicyi — Bacikowska Emilija Ob. z P. — Jerzmanowska Joanna Ob. z P. — Bernhard Alexander Ob. z Pruss. — Freund Józefina Ob. z Pr. — Brześciański Alexander Ob. z Galicyi. — Rylski Ob. z G. — Geyer Teressa Ob. z G — Gogatnicki Ob. z G. — Dziewanowski urzędnik kr. Polskiego z Wiednia.

—

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Wasiutyńska Tekla Ob. do Polski. — Dolinski Felix Ob. do P.